

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 84.

LESZNO, czwartek, dnia 9-go kwietnia 1936 roku

Rok XVII

Wielki Czwartek

Dwa doniosłe zdarzenia odnawia liturgia tego dnia: 1) Ostatnią wieczerzę, poprzedzoną umyciem nóg apostołom, i 2) początek męki Jezusa Chrystusa. Z tej przyczyny liturgia wielkoczwartkowa nosi podwójny charakter: 1) radosny, który się objawia w kolorze białym szat liturgicznych i przez głos wszystkich dzwonów i dzwonek podczas Gloria in excelsis; 2) smutny, czego wyrazem jest umilknięcie dzwonów i organów aż do Gloria Mszy wielkosobotniej, a także obnażenie ołtarzów po skończonym nabożeństwie.

W każdym kościele odprawia się jedna tylko Msza św. dla przypomnienia, że w tym dniu sam Pan Jezus w otoczeniu uczniów złożył w Wieczerniku bezkrwawą ofiarę, podczas której rozdał im ku pożywieniu i pić Swoje Ciało i Swoją Krew. Dlatego wszyscy kapłani oprócz celebransa słuchają Mszy świętej i przystępują podczas niej do Komunii św. Kapłan konsekruje w tym dniu trzy Hostie, jedną dla tejże Mszy, drugą dla liturgii w W. Piątek, trzecią do wystawienia Najśw. Sakramentu w grobie.

Po skończonej Mszy św. przenosi kapłan obłócznia i puszkę z komunikantami w uroczystej procesji, wśród śpiewu hymnu Pange lingua gloriosi — Sław języku tajemnicę chwalebnej Ciąa i bezcennej Krwi, do bocznego ołtarza lub kaplicy przystrojonej kwiatami. Drzewiczki w tabernakulum w głównym ołtarzu pozostają otwarte na znak, że niema w nim Najśw. Sakramentu.

Bezpośrednio po Mszy św. kapłan wraz z asystą odmawia nieszpory, poczem albo on albo inny kapłan w albie i stole fioletowej przystępuje do ceremonii obnażania ołtarzów. Zdejmuje obrusy i wszystkie dające się usunąć ozdoby. Podczas tego obrzędu odmawia się psalm 21, w którym znajduje się prorocтво o tym szczególe męki Zbawiciela: Podzielili szaty Moje, a o suknię Moją los miotali.

Bolesny i do głębi duszy przenikający obraz przedstawia widok wnętrza Kościoła. Wszystkie ołtarze obnażone, ozdoby usunięte; znak to, że ofiara ustala. Tabernakulum otwarte i puste, wszędzie wionie pustka. Pan Jezus jednak nie opuścił zupełnie wiernych, znajduje się w kaplicy.

W kościołach katedralnych poświęca biskup podczas Mszy św. oleje święte, mianowicie: olej katechumenów, olej chorych i chrysto święte. Po poświęceniu rozsyła się oleje święte do poszczególnych kościołów diecezji.

Za przykładem Chrystusa, w kościołach katedralnych biskupi, w klasztorach opaci, zaś w katolickich monarchiach świeccy władcy, umywają nogi trzynastu ubogim starcom, przedstawiającym Chrystusa i apostołów.

Ceremonia odbywa się w następujący sposób: Najpierw diakon śpiewa Ewangelię, która opowiada, jak Pan Jezus umywał uczniom nogi podczas ostatniej wieczerzy. Następnie biskup zdejmując kape, przepasując się prześcieradłem i umywanogi trzyna-

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej

Elektrownia leszczyńska będzie rozbudowana kosztem ca 170.000 zł

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. Kowalskiego publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na porządku obrad którego umieszczono aż 18 punktów.

Nasamprzód radny p. Trędowicz zdał sprawozdanie z dokonanej rewizji w Kasi Miejskiej, Rzeźni i Zakładach Świata, Sily i Wody, a radny p. dr. Wyżykowski z dokonanej rewizji w M. K. K. O., której stan wynosił 8.518,— zł. Następnie radni

przyjęli do wiadomości zarządzenie Województwa w sprawie przyjęcia budżetu na r. 1936-37 i zgodnie z wolą Województwa dokonali pewnych zmian w poszczególnych pozycjach. Poza tem Rada Miejska zmieniła regulamin targów wielkich i uchwaliła 10 jarmarków w roku, które odbywać się będą w każdą środę po pierwszym, za wyjątkiem lipca i sierpnia. Uchwalono poza tem kosztem ca. 170.000,— zł zakupić nowy kocioł do elektrowni i rozbudować

dotychczasową na 140 m. kw., gdyż lustracja wykazała, że dotychczasowy kocioł jest niewystarczający i grozi pęknięciem. Następnie radny p. dr. Wyżykowski referował sprawę zmiany podatku od nieruchomości. Nowa zmiana ma polegać na tem, że podatek komunalny od nieruchomości nie będzie pobierany jak dotychczas (t. j. od podatku dochodowego) a 2 proc. od dochodu (t. j. od komornego). Na wniosek radnego p. Danielaka uchwalono jednak większością głosów miast 2 proc., pobierać tylko 1 1/2 proc., a podatek i tak będzie wyższy.

Poczem Rada Miejska wysłuchiwała szczegółowego sprawozdania z działalności M. K. K. O. za rok 1935, uchwalając bilans tejże kasy na rok 1936-37 po stronie dochodów i rozchodów na 3.313.028,98 zł. Następnie na członków Rady M. K. K. O. wybrano pp. Przymuszałę, Żurkiewicza i Ludwika Schmidta.

Fundusz „Hindenburga”, który znajduje się w Lesznie z czasów wojny, a wynoszący 2.000,— mk. (obecnie 49,— zł) na wniosek radnego p. Danielaka, przekazano na fundusz szkół. Ustalono również po 35 gr za metr kwadr. opłat adiacenckich za grunt odstąpiony przez Sandomiersko-Wielkopolską Hodowlę Nasion.

Na zakończenie zebrania przyjęli do wiadomości, że w związku z przeniesieniem Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego z Poznania do Leszna, miasto miało 1.678,78 zł wydatków, poza tem obywatelstwo złożyło 3.000,— zł na przeniesienie siedzib i mebli.

Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrznych, zebranie Rady Miejskiej zakończono około godz. 10.30 w nocy.

Do zryczałtowanego podatku przemysł.

od obrotu na lata 1936-37 nie dolicza się żadnych dodatków

Większość Urzędów Skarbowych rozesała już zawiadomienia w sprawie pociągnięcia mniejszych przedsiębiorstw do zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na lata 1936-37. Zawiadomienia te zawierają grupę ryczałtu, do której przedsiębiorstwo zostało zaliczone, i przypisując w danej grupie roczny podatek. Do określonych w zawiadomieniach kwot podatku nie będzie pobierany, jak to miało miejsce dotychczas, 15% dodatek na rzecz Skarbu Państwa oraz dodatek na rzecz związków samorządowych. Poza tem przedsiębiorstwa, objęte ryczałtem, nie opłacają oddzielnie ani nadzwyczajnej daniny majątkowej, ani opłaty stemplowej od rachunków pokwitowań i umów, zawieranych w

zakresie swego przedsiębiorstwa. Wszelkie wymienione wyżej dodatki wraz z daniną majątkową i opłatą stemplową mieszczą się obecnie w odpowiednio skalkulowanych kwotach zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

W ciągu 14 dni od doręczenia zawiadomienia Urzędu Skarbowego o zaliczeniu przedsiębiorstwa do odpowiedniej grupy ryczałtu — służy płatnikom prawo złożenia pisemnego wniosku o zaliczenie ich przedsiębiorstw do innej grupy ryczałtu, niż to podano w zawiadomieniu. Wniosek taki należy składać wyłącznie do właściwego Urzędu Skarbowego a nie do Izby Skarbowej.

Bezczelny opryszek w Lesznie

okradał dziś na targu gospodynię

Dziś przyjechał na gościnne występy do Leszna, kilkakrotnie karany dołnierz i przez całe przedpołudnie operował na Rynku, dokonując kradzieży. Policja niebezpiecznego ptaszka osadziła za kratami

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa i ewtl. ujęcie współników, nazwiska aresztowanego nie podajemy. Poszkodowani zechcą się jednak zgłosić jeszcze dziś na tut. Posterunku P. P.

Mała Ententa protestuje

Wiedeń, 8. 4. Onegdaj posłowie Jugosławii i Rumunii oraz charge d'affaires Czechosłowacji złożyli ministrowi spr. zagran. Berger-Waldeneggowi jednomyślnie noty protestacyjne w związku z uchwaleniem przez Austrię ustawy o powszechnym obowiązku służby państwowej.

Wiedeń, 8. 4. Nota werbalna złożona ministrowi spr. zagran. Berger-Waldeneggowi przez przedstawicieli Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii, stwierdza, że dn. 1 kwietnia parlament austriacki, uchwalil ustawę zmieniającą organizację wojskową, przewidzianą dla Austrii w traktacie w St. Germain. Ustawa ta jest jednostronnym naruszeniem wymienionego trak-

tatu oraz odnośnych formuł i klauzul wojskowych. Wskutek tego Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia widzą się zmuszone, jako sygnatariusze tego traktatu, założyć energiczny protest przeciwko uchwaleniu tej ustawy. Ponadto państwa te jako członkowie Ligi Narodów wyrażają ubolewanie, że Austria, będąca również członkiem Ligi, zdecydowała się wkroczyć na drogę, która została polepiona w podobnych okolicznościach przez Radę Ligi Narodów w rezolucji z dn. 17 kwietnia 1935 r. Wyżej wymienione państwa nie mogą zgodzić się na to, by Austria tworzyła sobie nowe prawo aktem jednostronnym, który jest jednoznaczny z negacją zobowiązań międzynarodowych. W konsekwencji rządzy wymienionych państw zastrzegają sobie prawo późniejszego wypowiedzenia się co do zarządzeń, jakie należy podjąć w celu ochrony swych interesów.

stu starcom. Podczas tego chóru śpiewa słowa Pana Jezusa, które wyrzekł do uczniów po umyciu nóg: Mandatum novum do vobis, ut diligatis invicem. — Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali.

Litwinow w Warszawie?

Praga, 8. 4. „Prager Presse” donosi z Warszawy, jakoby Litwinow, w związku z 15 to leciem traktatu ryskiego, miał przybyć z oficjalną wizytą do Polski. Wizyta ta, jak twierdzi „Prager Presse”, ma stanowić punkt wyjścia do nowego zbliżenia (?) polsko sowieckiego.

29 miast zniosło „szechitę”

Warszawa, 7. 4. Według obliczeń, przeprowadzonych przez organizację lotnicze, 29 gmin miejskich uchwaliło już całkowicie zniesienie uboju rytualnego.

Gen. Rydz Śmigły pojedzie do Francji?

W związku z możliwościami ożywienia aljansu francusko-polskiego, na leży zanotować znamienny fakt, że „Polska Zbrojna” organ armii polskiej, zamieściła artykuł, w którym, za paryskim „Tempsem” powtarza pogłoskę o „prawdopodobnem przybyciu do Francji, na wiosnę lub latem, generała Rydza-Śmigłego, generalnego inspektora polskich sił zbrojnych i depozytariusza myśli, jak również wpływów marsz. Piłsudskiego”. Podając tę wiadomość „Polska Zbrojna” dodaje, że „opinia „Temp'sa”, nie jest bynajmniej odosobniona. Wódz armii polskiej cieszy się już dzisiaj we Francji sympatją niemal odruchową”.

Sensacyjny proces o zabójstwo w Lesznie

Dziś o godz. 10 rano Sąd Wojskowy wznowił rozprawę przeciwko oskarżonym Świtale, Pypli i Szczurkowi

Zainteresowanie rozprawą o zabójstwo śp. Bernarda Kurkiewicza, osiągnęło dziś w godzinach rannych, bodaj najwyższy punkt kulminacyjny. Już od wczesnego ranka w stronę placu Kościuszki spieszyły rzesze ciekawych. Przed gmachem Sądu zgromadziły się olbrzymie tłumy. Korytarz sądowy zapchany różnorodnego rodzaju publicznością.

DZISIEJSZA ROZPRAWA

Krótko po godzinie 9-tej rano zjawiała się żandarmerja wojskowa, której woźni sądowi wręczyli klucze od sali. Kilka minut później żołnierze wnieśli do sali rozpraw dowody rzeczowe, które na początku rozprawy budziły wielki podziw, a podczas procesu były przedmiotem dowodów rzeczowych. Przedstawiciele prasy zasiedli w specjalnej ławie. Zainteresowanie procesem duże, lecz nie wszyscy mieli szczęście wejść do sali rozpraw.

PONURE MILCZENIE NA SALI.

Przed gmachem sądu stanęło wojskowe auto ciężarowe, z którego wysiedli kolejno oskarżeni plut. Pypla, plut. Świtala i sierż. Szczurek. Kilka minut później oskarżeni zajęli miejsce na ławie oskarżonych. Na twarzach ich maluje się lekkie podenerwowanie; zwłaszcza osk. Świtala spogląda lekkim wzrokiem na stół trybunału. W sali panuje ponure milczenie, co bardzo denerwująco udziela się obecnej publiczności.

— Co będzie? Jaka dziś znowu spotka nas niespodzianka, — takie pytanie prawdopodobnie nurtuje dziś na sali.

WZNOWIENIE ROZPRAWY.

Krótko po godzinie 10-tej rano wchodzi na salę rozpraw skład sądu i prokurator. — Wszyscy powstają z miejsc. Tak rozpoczęło się wznowienie dzisiejszej rozprawy, którą w dn. 28-go marca br. z ważnych powodów przerwano nasamprzód do środy, dn. 1 kwietnia br., a następnie do dziś tj. środy, dnia 8-go kwietnia br.

Asesor 17 p. ul. p. por. Karłowski nie stawiał się dziś na rozprawę, gdyż uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

PRZESLUCHANIE OSK. SZCZURKA

Po wznowieniu rozprawy Sąd zwraca się do osk. Szczurka.

Przew.: — Oskarżony zrozumiał rozszerzenie aktu oskarżenia?

Osk.: — Tak! Zrozumiałem! — Lecz się nie przyznaję!

Sędzia: — Jak chcieliście wtedy z śp. Kurkiewiczem załatwić?

Osk.: — Chciałem to polubownie załatwić!

Następnie osk. Szczurek powtarza to samo, co powiedział w drugim dniu rozprawy. Poczem oskarżony oświadcza, że gdy jechali do domu, mówił mu Świtalski, że nie zrozumiał jego intencji, bo kiedy Świtalski nas w miejscu krytycznym obchodził, otarł się koło mnie, — mówi osk. Szczurek, — co miało oznaczać, że miałem na ś. p. Kurkiewicza napaść. **Zeznania Szczurka, przynoszą dla Sądu szereg nowych szczegółów**, a mianowicie, że stary Świtala miał w ręce flower i bardzo możliwe, że uderzył nim śp. Kurkiewicza w rękę.

Obrońca: — Przez cały czas rozprawy mówiono, że osk. miał namawiać.

Osk.: — Opowiadano mi, że Świtala przed służbą wojskową syna posyłał na cmentarz, nagał sarny, a on stał i strzelał. Nawet policja musiała przed nim uciekać. Następnie fuzję schował w starym domu pod jakąś belką.

Przew.: — Kiedy chodziliście na polowanie?

Osk.: — Prostuje swoje poprzednie zeznania. Nie chodziłem na polowanie w 1934 r. lecz w II-giej połowie 1935 r.

Osk. Świtala nie przyznaje się do oświadczenia osk. Szczurka. Nie wiem skąd Szczurek to wie, bo to jest nieprawdą!

CZY BYŁ NAPAD?

Następnie zeznawał w charakterze świadka przodownik wydziału śledczego p. Stanisław Szatkowski.

Przew.: Czy pan wie, że w latach 1935-36 były napady na szeregowych?

Śwd.: — Nie było napadów!

Przew.: — A w okolicy Kąkolewa?

lewa?

Śwd.: — Na podstawie wykazu przestępców w 1935 r. stwierdzam, że żadnego napadu w okolicy Kąkolewa nie było.

CAŁA RODZINA POLUJE

Poczem zeznawał brat oskarżonego 36-letni sierżant Ignacy Szczurek, radiotelegrafista z Warszawy, który m. in. powiedział co następuje:

„O wypadku dowiedziałem się po miesiącu od swoich teściów, a następnie przyjechałem do Leszna. W rodzinie naszej to jest w żyłach, że wszyscy polują, ja sam lubię strzelać do larczy i do wróbli.“

CO POWIEDZIAŁA ŻONA

OSK. SZCZURKA?

Żona osk. Szczurka, 33-letnia Agnieszka Szczurkówna z Leszna zeznaje, że była na weselu osk. Świtale i tam mówiono, że jak przyjedzie ojciec Świtale to razem pojedą na polowanie.

Obr.: — Niech pani powie co Świtalowa mówiła.

Śwd.: — Zaliła się, że stary Świtala miał potracić młodego Świtale i wtedy on zaczął strzelać. Nazajutrz po wypadku, — mówi śwd. Szczurkówna, — gdy męża już aresztowano, przyszli do mnie Świtale z prośbą, że mąż na miłość Boską ich nie zdradził.

SZCZUREK MIAŁ TAJEMNICE

Zeznawał również 24-letni kapral Czesław Borowiak z komp. admin., który oświadczył, że z osk. Szczurkiem bardzo często stykał się w rusznikarni, ale osk. Szczurek nie zdradzał się, że chodził na polowanie. To było tajemnicą.

Sędzia: — A pan o tem wiedział?

Śwd.: — Nie wiedziałem. Dowiedziałem się o tem dopiero po wypadku.

Na tem o godz. 11,30 w poł. Sąd zarządził krótką przerwę. Po przerwie przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków.

Szeregowiec Erwin Malicki (lat 23) nie do rozprawy nie wniósł ciekawego, bo sam nie wiedział.

STARY ŚWITALA MÓWI

Następnie Sąd przystąpił do ponownego przesłuchania świadka Świtale ojca.

Obr.: — Czy pan uprawiał kłusownictwo?

Śwd.: — Nie!

Sędzia: — Świadek nigdy nie chodził „pukać“?

Śwd.: — Nie!

ZEZNANIE ŻONY OSK. ŚWITALY

Poczem śwd. Świtalowa, żona osk. Świtale badana była na następującą okoliczność:

Obr.: — Czy pani rozmawiała z mężem po wypadku?

Śwd.: — Nie mi mąż nie mówił.

Sędzia: — Pani wiedziała, że mąż miał rewolwer?

Śwd.: — Wiedziałam!

Sędzia: — A jak długo ześci mieszkali razem?

Śwd.: — Dwa miesiące.

„DRUŻYNA — STAĆ“!

Śwd. Jan Bartkowiak (36 lat) z Kąkolewa, zeznaje, że o polowaniu na bażantach wiedział i nieraz słyszał strzały. W nocy świadek chodził na liście z kolegami i widział tam wojskowych między godz. 12—1 w nocy, którzy na widok świadka mankirowali ćwiczenia i wołali: „drużyna — stać!“

PROKURATOR ZABIERA GŁOS.

Na tem o godz. 12,30 w poł. rozprawę przerwano. Dziś o godz. 15 zabierze głos prokurator, a następnie obrońcy.

Należności za tranzyt

Warszawa, 8. 4. W sprawie rozmów polsko-niemieckich o należności polskie za tranzyt, donoszą, że strona niemiecka deklaruje gotowość uregulowania zaległości, wysuwa jednak postulat bardzo poważnego obniżenia polskiej taryfy przewozowej.

— (O) —

ADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

52

— Moje własne, pozbawione ciepła dzieciństwo dowodzi mi, jaką masz słusność.

Dagmara patrzyła wielkimi oczyma przed siebie.

— Moje również! Od śmierci biednej mamy miałam zawsze uczucie, że wraz z nią straciłam coś niezmiernie cennego i nie do zastąpienia. Ojciec nie miał dla mnie czasu ani zainteresowania, wogóle zaś ma chłodne usposobienie.

Günter spojrzał na nią badawczo. Czy może dlatego wydawała się taka obojętna i chłodna, że brakło jej ciepła w dzieciństwie? Lecz czy i jemu w dzieciństwie nie brakło go w jeszcze większym stopniu? Wszakże dlatego obecnie taknął go tem bardziej. Ale ludzie mają rozmaite natury? Wiedocznie brak miłości tak wymroził jej serce.

— Miłość, wielka miłość powinna by ją rozgrzać, wówczas i w sercu mogłaby się narodzić i rozkwitnąć bujnie — pomyślał zadumany.

I tak jechali dalej w milczeniu. Nagle Günter rzekł:

— Gdybyś miała dzieci, byłabyś doskonałą matką, Dagmaro. Sądzę, że twoim dzieciom nie brakłoby nigdy miłości. Gdy w stosunku do dzieci masz w sobie to ciepło, którego brak ci zwykle. Dawniej myślałem, że jesteś z natury zimna. Ale teraz zmieniłem zdanie. Sposób, w jaki obcujesz z dziećmi, zdradza, że masz w sobie wielkie skarby uczucia.

Dagmara zacisnęła mocno ręce, ukryte w zarękawku. Och, gdyby przeżywał, jaki bezmiar miłości spoczywa w jej sercu i do kogo należy. Z wielką trudnością udało jej się zachować pozorną równowagę. Czula, że musi zmienić temat, jeśli chce wytrwać w spokoju.

— Gdybym miała dzieci, musiałby ciągle, w każdej chwili odczuwać, że są kochane, gdyż dzieci bez miłości, to kwiaty hodowane w cieniu. Ale chciałam cię zapytać — czy zamówiłeś pokój dla nas w hotelu?

Czuł, że chce sprowadzić rozmowę na inną tory. Ten temat nie był jej widocznie miły. Nabył jednak pewności, że nie miała serca zimnego, lecz dziwnie przewrażliwiona nie dozwalała wejrzeć w głąb siebie.

Jaka szkoda, że nie wyszła za człowieka, którego by kochała i który by ją kochał, wówczas jej rozwój byłby całkiem inny, pełniejszy.

Stosując się zatem do zmienionego

tematu, rozmawiał z nią w dalszym ciągu, oparty o poduszkę siedzenia, aby w ten sposób swobodnie móc wpatrywać się w jej profil. Opanował go gorzki żal, że kobietą, którą dawniej tak gorąco kochał, swą zdradą zabiła w nim wszelką zdolność kochania. Lecz czy naprawdę zabiła? Czy pod popiołami nie tliła w jego sercu isierka, gotowa każdej chwili zapłonąć żywym ogniem? Czy nie nadeszła ta chwila? Jego wzrok spoczywał na obliczu Dagmary, widział miękkie, kaszlanowate spłoty, spływające z pod fuhrzanej czapeczki, okrągły ował twarzy, wąski nosek, uszko zaróżowione i jedwabne, długie rzęsy, rysujące na policzku, gdy spuściła oczy, ciek w kształcie półksiężyca. — Günter westchnął ciężko.

ROZDZIAŁ SIEDMNASTY.

Po Nowym Roku ożywił się puls życia rezydencji. Rozpoczęły się przyjęcia na dworze, których oddźwięk dołatał do najniższych warstw ludności.

Hrabia Günter Taxenburg, przybył wraz z małżonką, zamieszkał w najwytworniejszym hotelu.

Na parę dni przed przyjazdem młodej pary, przedstawienie jej zostało wciągnięte w program ceremonij dworskich. Oboje musieli złożyć przedtem różne obowiązkowe wizyty, a przede-

wszystkiem u pierwszej ochmistrzyni dworu.

Dagmara w pewnej mierze złożyła u niej egzamin, czy jest dość obeznana z ceremonjałem dworskim, aby być przyjętą u najwyższego ołtarza. Skrupulatnie, z uprzejmą gotowością stara pani służyła Dagmarze radą i wskazówkami.

Hrabiorstwo Taxenburg budziło ogólne zainteresowanie na książęcym dworze. Książę Ludwik zaręczył, że młoda para stanowi doskonały nabytek towarzyski, oczekiwano więc z ciekawieniem ich przybycia.

Gdy wielka chwila nadeszła i Günter z Dagmarą przyłączyli się do orszaku gości, zgromadzonych w przedpokoju, zamkowym, wywarli duże wrażenie. Piękność hrabiny, jej kosztowna i wytworna toaleta, imponująca postać hrabięgo, zwróciły ogólną uwagę. Zjawił się książę Ludwik. Już przedtem mile powitał młodą parę w rezydencji. Gdy teraz ujrzał Dagmarę, oczy zabłysły mu radosnym podziwem.

Nie sądziłem hrabino, że pani będzie w stanie przejść samą siebie w piękności, a jednak się tak stało — rzekł, podnosząc jej rękę do ust.

Dagmara spojrzała na niego ze swobodnym uśmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ŻYCIE GOSPODARCZE

25 firm żydowskich, a tylko 3 chrześcijańskie! Zażydzenie branży świeczkarskiej

Niedawno donosiliśmy o fakcie, który niewątpliwie wstrząsnąć musiał i oburzyć każdego Polaka, a mianowicie, iż żydowska fabryka świec i wyrobów woskowych w Tarnowie, ukrywająca się pod nie mówiącą nazwą „Pszczółka”, wyrabia gromnice i świece kościelne i że posługuje się agentami Polakami, sprzedaje swoje towary nawet do kościołów katolickich. Wielu zarówno duchownych, jak i świeckich, widząc przed sobą sprzedającego Polaka i nie przypuszczając, że jest to wysłannik firmy żydowskiej, padło ofiarą tej oszukańczej machinacji i przez nieświadomość popierało wytwórczość żydowską.

Bolejemy wszyscy nad istniejącym u nas stanem zażydzenia życia gospodarczego, zewsząd dochodzą wieści, że społeczeństwo polskie samorzutnie organizuje samoobronę przed tym groźnym oraz tak bardzo obcym i wrogim nam żywiołem żydowskim, który mackami swemi, jak polip, omotał nasz organizm narodowy i wysysa z niego soki żywotne. Oburzamy się, na nieuczciwą konkurencję żydowską, na spekulacje i oszukańcze machinacje przez tę mniejszość uprawiane.

Jakże jednak dla każdego z nas potworny jest fakt, że brudne łapy Judaszów wdzierają się do świątyń Pańskich.

Iluż to wiernych wydaje ostatni grosz na świeczkę, którą w ofierze, już to dziękczynnej, już też zanosząc jakąś prośbę, niesie do stóp ołtarza — niewiedząc, że kupuje towar żydowski.

I nie są to rzadkie fakty, gdyż sytuacja w branży świeczkarskiej — przedstawia się fatalnie. Roczna produkcja świec w całej Polsce wynosi około 600—800 wagonów, z czego około 25 proc. idzie na potrzeby kościołów. Ile z tego jest towaru pochodzenia żydowskiego można zorientować się na cyfrach dotyczących tej branży w Warszawie. Otóż roczna produkcja świec w stolicy wynosi około 150 wagonów, a więc prawie czwartą część całej produkcji w kraju. W stolicy jest 28 firm świeczkarskich, w tem tylko 3 chrześcijańskie. Dosłownie tylko trzy, a mianowicie: „Polo”, Marenowski, Adamczewski.

Trudno w to uwierzyć, ale tak jest.

Są firmy, które mają nawet pięć-

nie brzmiące nazwiska czysto polskie, lecz cóż z tego — są żydowskie.

Trzeba zdawać sobie z tego sprawę, lecz nie wolno na tem poprzestać. Stwierdziwszy bowiem, zło, trzeba je tępić, i niszczyć i nie dopuszczać do dalszego rozpleniania się.

Jednym ze skuteczniejszych sposobów walki z tem złem, choć niestety w dzisiejszych naszych czasach już nie wystarczającym, gdyż dzisiaj trzeba radykalnych zmian i ustaw ograniczających prawa żydów, jest niepo-

Zjazd Kupców z woj. Poznańskiego i Pomorskiego

Z okazji Wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego wraz z radiotechniką, Stowarzyszenie Kupców handlujących żelazem i dźwigarami z woj. Poznańskiego i Pomorskiego organizuje do Warszawy wielką, zbioro-

pieranie wytwórczości i handlu żydowskiego.

Dlatego też choć liczyć się musimy z każdym groszem, nie kupujemy u żydów, chociaż jest tam napozór taniej, a sprawdzając jakość towaru, sprawdzamy jego pochodzenie. Niech nam nie wystarczy, że kupujemy w detalicznym sklepie chrześcijańskim, żądamy stwierdzenia, że kupujemy towar wyprodukowany przez wytwórnię chrześcijańską.

W ten sposób zmusimy także do zaopatrywania się w wytwórniach polskich te nieuczciwe jednostki wśród kupiectwa polskiego, które goniąc za jaknajwiększym zyskiem, zdradzają interesy narodu polskiego, sami kręcąc dla siebie sznur na szyję.

—O—

Nowe prawo czekowe

Nasze nowe prawo czekowe, według projektu rządowego z dn. 21 lutego 1936 r. oparte zostanie w całości na uchwałach konferencji genewskiej z 1931 r. Prawo to, zdawna oczekiwane przez społeczeństwo polskie wprowadzi do obecnie obowiązujących przepisów pewne zasadnicze zmiany, których naczelnym zadaniem jest zabezpieczenie i powiększenie sprawności obrotu.

Prócz całego szeregu drobnych nie interesujących szerszych warstw ludności poprawek, nowa ustawa stwarza szereg nieznanych dotąd w Polsce instytucji czekowych, jak np. czek zakrzyżowany, i w znacznym stopniu uniemożliwia szerzenia się plag czeków bez pokrycia, która najbardziej dokuczala polskiemu obrotowi czekowemu, a z którą walka, według obowiązujących jeszcze przepisów, jest bardzo utrudniona.

Projekt wspomina o czeku in blanco. Jeżeli czek taki, niezupełny w chwili wystawienia (np. brak sumy) uzupełniony został przez posiadacza niezgodnie z porozumieniem, nie można wobec osoby, okazującej czek do zapłaty w banku, zasłaniać się zarzu-

tem, że nie zastosowano się do porozumienia, chyba, że okaziciel nabył czek w złej wierze, albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Przeniesienie czeku na inną osobę można zapomocą indosu (żyra). Odpowiedzialność według nowych przepisów za zapłatę czeku ponosi wystawca, indosanci i poręczyciele.

Czek wystawiony i płatny w kraju winien być przedstawiony do zapłaty w ciągu 10 dni. Czeki zagraniczne w ciągu 20, względnie 70, jeśli czek został wystawiony w innej części świata.

Huta Poldi - 6% dywidendy

Donoszą z Pragi, że rada zarządzająca huty Poldi postanowiła proponować walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów, zwołanemu na 20-go kwietnia br. wypłatę dywidendy za rok 1935 w wysokości 6%, czyli 24 koron czeskich od akcji. Po potrąceniu podatku od dywidend, który wynosi 10%, akcjonariuszy otrzymają 21,60 koron, cz. od akcji.

Czysty zysk huty Poldi w roku ubiegłym wynosił 7.048.147 koron.

Eksport ziół leczniczych i grzybów

W związku z umową gospodarczą polsko-niemiecką powstały pewne możliwości wywozu ziół leczniczych, grzybów i raków do Niemiec. Obrót temi produktami odbywa się w ramach kontyngentów, ustanawianych przez komisję kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, urzędującą przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Ostatnio jednak miesięczne przydziały eksportowe są z miesiąca na miesiąc niższe od kwot przewidzianych w umowie. Dla ilustracji wystarczy podać, że całkowity miesięczny import do Niemiec grzybów za kwiecień wyniósł zaledwie 8.400 zł., a ziół leczniczych 10.000 zł.

Stan ten zaczyna się odbijać bardzo ujemnie na rozwijającym się na terenie ziem wschodnich zielaństwie, które rynek wewnętrzny nie wystarcza i które wobec tego musi być skazane na powolne zamieranie. Już obecnie ceny za ziola lecznicze zaczynają silnie spadać.

Ustalenie w przyszłości wyższych przydziałów eksportowych na te trzy produkty jest dla ziem wschodnich, a dla Wileńszczyzny w szczególności, kwestją nadzwyczaj ważną.

Byłoby również wskazane, aby przy podziale kontyngentu przez Związek Izby Przemysłowo-Handlowych pomiędzy poszczególne izby uwzględniane były w szerszym zakresie potrzeby ziem wschodnich. Są one bowiem najpoważniejszą dostawcą ziół leczniczych i grzybów.

—O—

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 7. 4. 1936 r.

Ceny orientacyjne

Żyto	14 50—14 75
Pszennica	19 90—20 15
Jęczmień browarowy	15 50
Jęczmień 700—725 g/l.	15 00—15 25
Jęczmień 670—680 g/l.	14 75—15 00
Owies	14 75—15 00
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	21 00—21 25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	20 50—20 75
Mąka żytnia I. g. 0,65% w. w.	19 50—20 00
Mąka żytnia II. g. 0,65% w. w.	16 50—17 50
Mąka żytnia posł. pon. 65%	15 00—16 00

Usposobienie spokojne

Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	32 25—34 00
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	31 50—32 00
Mąka pszenna g. IB 55% w. w.	30 50—31 00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	30 00—30 50
Mąka pszen. gat. I D 65% w. w.	29 00—29 50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	28 25—28 75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	27 75—28 25
Mąka pszen. g. II D 45-65% w. w.	25 25—25 75
Mąka pszen. g. II F 55-65% w. w.	23 25—23 75
Mąka pszen. g. II G 60-65% w. w.	21 75—22 25
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	19 75—20 25
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	17 75—18 25

Usposobienie spokojne

Otręby żytnie stand.	11 75—12 25
Otręby pszen. grube stand.	12 00—12 50
Otręby pszen. średnie	11 00—11 75
Otręby jęczmienne	10 75—12 00
Rzepak zim.	39 00—40 00
Semie lniane	42 00—44 00
Gorczyca	32 00—34 00
Wyka latowa	25 50—27 50
Reluska	26 00—28 00
Groch Viktorja	21 00—25 00
Groch Folgera	21 00—23 00
Łubin niebieski	10 50—11 00
Łubin żółty	13 00—13 50
S. radela	24 50—26 50

Koniczyna czerwona surowa	120 00—130 00
Koniczyna czerwona 95—97% cz.	135 00—145 00
Koniczyna szwedzka	165 00—190 00
Koniczyna biała	75 00—100 00
Koniczyna żółta odłuszczona	65 00—75 00
Przełot	75 00—90 00

Ziemniaki jadalne	4 25—4 75
Makuch lniany w tafiach	18 25—18 50
Makuch rzepakowy w tafi.	15 00—15 25
Makuch słonecznikowy w tafi.	17 00—17 50
Srut Soja	21 00—22 00

Sioma pszenna luzem	2 20—2 45
„ pszenna prasowana	2 70—2 95
„ żyta luzem	2 50—2 75
„ żytnia prasowana	3 25—3 50
„ owsiana luzem	2 75—3 00
„ owsiana prasowana	3 25—3 50
„ jęczmienna luzem	2 20—2 45
„ jęczmienna prasowana	2 70—2 95

Siano zwykłe luzem	5 75—6 25
Siano zwykłe prasowane	6 25—6 75
Siano nadnoteckie lnem	6 50—7 00
Siano nadnoteckie prasowane	7 50—8 00

Usposobienie spokojne

—O—

RELJETON „GŁOSU”

Ruch przedświąteczny

Zbliżają się święta. Powinien być ruch w sklepie. A w sklepie galanterijnym pana P. tak pusto, tak smutno, że się płakać chce.

Przyszykował na święta wzorzyste krawaty, wytworne skarpetki, piękne koszule i kalesony, i nikt po nie nie przychodzi.

— Spójrz pan — ziewa znudzony subjekt. — Słońce zajrzało do naszego sklepu.

— Jaby wolał, żeby klient zajął — wdycha ciężko pan P. — Czy słońce kupi krawat? Zaskoń pan wystawę, bo to słońce działa na nerwy!

Pan P. opiera stroskaną głowę na dłoniach i pierś jego unosi głośne westchnienie.

— Gdzie jesteście, klienci? Gdzieś się podziali? Czyście wleźli pod

ziemię? Czy was... wzięli? — deklamuje melancholijnie.

— Szef się robi poetą — uśmiecha się pobłażliwie subjekt.

— Oj, tak! My niedługo wszyscy będziemy poeci, i chodzić bez portek i zdychać z głodu.

Westchnienie za westchnieniem wyrывa się z cierpiącej piersi p. P.

— Panie Janie! — ożywia się na- gle.

— Co?

— Pan masz zniszczony krawat.

— Nie mam na lepszy.

— Może pan sobie kupisz nowy

na święta? Patrz pan, jaki ten jest piękny.

— Kto dziś ma na krawaty?

— Panie Janie, ja nie chcę go- tówką, Potrąć panu z pensji... Zrób

pan początek!...

Subjekt wzrusza ramionami.

— Miej pan serce dla interesu,

w którym pan pracujesz! — perswa- duje pan P. — Tanio panu policzę.

— Ile?

— Trzy złote 50 groszy.

— Szef mnie chce bujać? Czy

ja nie wiem, ile wynosi cena własna?

— Daj pan trzy złote.

— Do handlu kosztuje złoty, 20

groszy — upiera się subjekt.

— Do handlu? A komorne mnie

nie kosztuje, a światło, a podatki, a

pan mnie nie kosztujesz?

— Dam złoty, 30 groszy.

— Panie Janie! Daj pan coś za-

robić!

— Złoty czterdzieści!... Ani grosza

więcej.

— Niech już będzie... Zapakować?

— Nie trzeba.

Znów zapada milczenie.

— Ładny początek zrobiliśmy —

— wdycha subjekt.

— Jaki początek — zrywa się

pan P. — to już jest wogóle ko-

niec! Zamykaj pan sklep! Idziemy do

domu.

—O—

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Nieludzkie pobicie ojca. Mieszkańcy domu przy ul. Grudzieńskiej 80 oburzeni zostali do głębi niesłychanym zajściem, które miało miejsce w mieszkaniu 63-letniego robotnika Andrzeja Górnego. Oto Górny odwiedził w niedzielę swego znajomego, u którego następnie przemocował. Postępowanie ojca nie podobało się synowi Józefowi, szoferowi taksówki. To też, gdy ojciec wrócił do domu, syn rzucił się na niego i zabił go tak silnie, że staruszek ojciec udać się musiał pod opiekę lekarza Pogotowia. Lekarz stwierdził straszne pobicie staruszka, który z trudem zdołał się uspokoić.

PIASKI

Jarmarki. W tut. Gromadzie na rok 1937, ustalono terminy jarmarków, (targów wielkich) w następujących terminach: 24. lutego 1937 r. ogólny; 21. kwietnia na bydło i konie; 16. czerwca ogólny; 18. sierpnia na bydło i konie; 27. października ogólny; 15. grudnia ogólny.

JAROCIN

Sprawy rozruchów przed sądem. W dniu onegdajszym rozpoczął się w sądzie okręgowym w Ostrowie niezwykle ciekawy proces przeciwko głównym sprawcom głośnych demonstracji bezrobotnych w Jarocinie. Rozruchy miały miejsce w dniach od 8—10 lutego br. W czasie rozruchów wybito kilka szyb. W konsekwencji zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych 30 osób, z głównym prowadzącym rozruchów, Nowakiem Wojciechem na czele. Wśród oskarżonych znajduje się 8 kobiet. Do sprawy powołano około 30 świadków. Rozprawa trwała onegdaj cały dzień. Przewodniczy rozprawie p. wiceprezes s. o. s. Jastrzębski. Wotują sędziowie: Napierała, Lisiecki. Akt oskarżenia popiera prok. Stanek. Oskarżonych bronią adwokaci: Lusławski i Cybiński z Jarocina oraz Kubiak z Ostrowa.

GNIEZNO

Przed zatwierdzeniem wiceprezydenta miasta. Zatwierdzenie wybranego na wiceprezydenta w dniu 20. lutego br. p. inż. Gałęziewskiego jest już ostatecznie załatwione w sensie pozytywnym. Opóźnienie powołania p. Gałęziewskiego na wiceprezydenta miasta spowodowane zostało pewnymi trudnościami natury prawnej, w związku z niedoszłym wyborem prezydenta miasta.

Zuchwały napad rabunkowy. W ub. piątek dokonało dwóch opryszków napadu rabunkowego na M. Lemańską i towarzyszącą jej Wysocką. Kobiety wracały wozem z Gniezna do Rzymu (pow. Znin). Rabusie dogonili wóz na rowerach, jeden przeciął lejcę, a drugi skoczył na wóz i wyrwał Lemańskiej torbę z 30 złotymi i sztuczną szczęką.

Ciekawy wynalazek. P. Edm. Kujawski z Gniezna dokonał ciekawego wynalazku w dziedzinie elektrotechniki. Mianowicie zainteresował się p. Kujawski przepalaniem się bezpieczników, które przysparza nam często wiele kłopotu. Wynalazca umieścił w miejsce drucików specjalną wkładkę korkową, która zabezpiecza trwałość przyrządu i usuwa niebezpieczeństwo pożaru. Wynalazek ten jest opatentowany, a produkcyi powyższych wkładek podjęła się fabryka p. St. Rożalskiego w Gnieźnie, przy ul. Trzemeszeńskiej.

Aresztowanie defraudanta. Na polecenie władz sądowych aresztowano agenta fabryki wódek Karpiński — R. Witka z Gniezna. Fałszując przy inkasie od klientów kwity sprzeniewierzył on na szkodę firmy Karpiński około 3000 zł. Dochodzenia w toku.

STRZELNO

Obrazy cechu rzeźniczego. W hotelu Centralnym p. Boruszkiewicza odbyło się walne zebranie Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego. Zagaił je p. Stawicki, st. cechu witając obecnych członków oraz p. burmistrza Radomskiego. Sprawozdania Zarządu wykazały, że Cech stoi na wysokości swego zadania i oznacza się żywotnością.

Po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu udzielono absolutorjum. Skład Zarządu pozostawiono ten sam. W wolnych głosach przedstawił p. burmistrz Radomski sprawę

budowy chłodni w Strzelnie i zdawał celowi sprawę tą wziąć pod uwagę. Sprawa budowy chłodni wywołała żywe zainteresowanie i rzeczową dyskusję.

Badacz pisma św. nazywa księdza katolickiego oszustem

Ostrzeszów. W ub. sobotę, dn. 4 bm. sąd grodzki w Ostrzeszowie, pod przewodnictwem p. sędziego Chelmiczkiego, skazał Aleksandra Dugina, robotnika z Rogaszy (5 km. od Ostrzeszowa) na 1 miesiąc aresztu za oszczerstwo, rzucone na miejscowego proboszcza.

Tło sprawy przedstawia się następująco: 10 stycznia br. starym zwyczajem, prob. parafii Rogaszyce, odwiedzał swych parafjan po tak zwanej „kolendzie“. Wchodząc do mieszkania Dugina, którego swego czasu przyjął na łono kościoła kat. z wiary prawosławnej, został potraktowany nie właściwie.

Zdziwiony tem miejscowy duszpasterz, począł pytać wymienionego o

powody. W odpowiedzi usłyszał słowa, które oburzenie wywołały u obecnych: a mianowicie: „Dla mnie religja katolicka jest fałszywa, gdyż poznałem Pismo św. Księża są wobec tego oszuści, bo inaczej mówi Pismo św., a inaczej nauczają“.

Na pytanie księdza: „czy i ja jestem oszustem“, p. Dugin oświadczył: „tak, ksiądz, jest też oszustem“.

Wobec takiego stanu, sprawa oparła się o sąd w Ostrzeszowie, który za oszczerstwo rzucone na księdza Kutznara, skazał Dugina jak wyżej podano.

Podkreślić należy, że p. Dugin należy do „badaczy Pisma św.“, którzy zaopatrują się w materiał propagandowy z Tow. Brytyjskiego.

Tragiczny finał katastrofy samochodowej. pod Inowrocławiem

Do szpitala powiatowego w Inowrocławiu przewieziono ciężko raną mieszkankę wioski Krusza Zamkowa Józefę Skonieczną, która doznała ciężkich kontuzji, w czasie katastrofy samochodowej.

Nieszczęśliwa niewiasta wychodziła z domu w momencie, gdy szosa przejeżdżał samochód półciężarowy, zdążający z Inowrocławia do Strzelna. W pewnym momencie kierowca wozu skręcił z jezdni i wpadł wprost na zabudowania.

Skonieczna nie zdążyła odskoczyć w bok, to też zasłoniła się tylko wiadrem trzymanym w rękach. Wóz cięż-

zarowy przygniótł ją do muru, co spowodowało wygniecenie jelit i miednicy. Natychmiast pospieszono jej z pomocą i bezzwłocznie przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie walczy ze śmiercią.

Wstępne dochodzenia śledcze ujawniły, że wóz prowadził jego właściciel Mikołaj Grancja, obywatel rumuński, handlarz domokrajny, zamieszkały w Inowrocławiu. Nie posiadał on prawa jazdy a ster odebrał od swego szofera J. Malkowskiego.

Właściciela wozu i szofera przytrzymano i oddano do dyspozycji sądu śledczego.

Znany w Lesznie fakir Foady nie przewidział planów swego współnika

Do władz prokuratorskich w Warszawie wpłynęła skarga egzotycznego fakira-chiromanty trypolitanijskiego, znanego również w Lesznie prof. Sadi Said Foady, przeciwko swemu współnikowi, b. dyr. nieśmiejącego już cyrku „Olimpia“ — o przywłaszczenie znaczków pocztowych na sumę ok. 1.000 zł.

Znaczki te przysyłali w listach po 1,20 zł liczni klienci Foadego z całej Polski, wraz z wyszczególnieniem swych personalij, za co mieli otrzymać horoskopy na r. 1936. „Profesor“ otrzymywał do 200 listów dziennie na skrz. poczt. nr. 418 w Warszawie. Po-

nieważ Foady musiał załatwiać sprawy reklam ogłoszeniowych w wielu miastach Polski, często wyjeżdżał, powierając odbiór listów swojemu współnikowi, Szwagrowi. Po powrocie do Warszawy Foadego, współnicy poróżnili się na ile rozliczeń pieniężnych. Foady przyjechał do Polski z wioską murzyńską dol. pozn. lunaparku, gdzie występował pod pseudonimem „Kluklu“.

Zaznaczyć należy, że prof. Foady przebywał kilkakrotnie w Lesznie powiadając naiwnym za słone pieniądze przyszłość, która — nawiasem mówiąc — nigdy się nie sprawdziła.

RADJOPROGRAM

Czwartek, 9. kwietnia

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka. 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30 Sekstet J. Klechniowskiej. 16,00 Audycja dla dzieci starszych p. t. „Wiosna w puszczy i na wielkich wodach“. 16,15 Koncert religijny. 16,45 Utwory na wiolonczelę z tow. fortepianu. 17,00 „Rola mieszczaństwa lwowskiego w dziejach Polski“. 17,15 Koncert „Najpiękniejsze sonaty Mo-

zarta“. 17,50 Pogadanka aktualna. 18,00 Fragmenty z III. aktu misterjum muzycznego „Parsifal“. 18,30 Film, plastyka i architektura. 18,40 Jak spędzić święta? 18,55 Kacik dla młodzieży wiejskiej. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Piotr Skarga“. 20,30 Koncert z Kons. Warsz. 22,15 Koncert symfoniczny. 23,05 Polska muzyka.

Napadli na 73 letnią staruszkę

Przed sądem okręgowym w Ostrowie toczyła się ciekawa sprawa o napad rabunkowy na starą zebaczkę. Na ławie oskarżonych zasiadli Wal. Kaźmierczak, K. Chyba, Stanisław Banach i Stanisław Domachowski.

Napad był b. starannie przygotowany. Opowiadał o tem szeroko przed sądem przodownik służby śledczej Trzebiński. U Kaźmierczaka mieszkała na stacji Domachowska.

Pewnego dnia wręczyła Niewiesiówna 20 groszy, oświadczając, że jakaś pani prosi, aby Niewiesiówna przysłała do niej celem cerowania paru skarpetek. Na zadatek dała właśnie 20 groszy.

Domachowska zaprowadziła Niewiesiównę pod wskazany adres. Było to przy ul. ks. Kapali niedaleko parku. Domachowska nagle znikła staruszkę. Z ciemności wyskoczyło 2 mężczyzn. Jeden z nich zatkał staruszkę usta, drugi przesukał wszystkie kieszenie. Znalazł portmonetkę zabrano. Bandyci uciekli. Staruszkę skradziono około 8 złotych.

Niewiesiówna o napadzie tym nie zgłosiła policji. Sprawę wykrył jednak Wydział Śledczy P. P. w Ostrowie w czasie przeprowadzanych dochodzeń w innej sprawie.

Oskarżeni do winy początkowo się nie przyznali. Szczególnie wykrętne i kłamliwe były zeznania Domachowskiej. Cała czwórka udawała szczerze zdumionych, że za winy niepopelnione ma odpowiadać przed sądem. W pewnej chwili jednak doszło między oskarżonymi, a w szczególności między Kaźmierczakiem i Banachem a Domachowską do kłótni. Domachowska zaczęła wszystkich „sypać“.

Sąd, po naradzie, skazał Banacha i Kaźmierczaka, każdego na półtora roku więzienia, a Domachowską na 10 miesięcy więzienia. Chyba został uwolniony.

—O—

Z poznańskiego targu na bydło

Poznań, dnia 7. 4. 1936

Szedzono: wotów 18, buhaj 65, krów 90, świń 1150, cieląt 740, owiec 10, razem 2073 zwierząt

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

BYDŁO

Woty:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 56—60
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 48—54
Mięsiste tuczone starsze 42—46
Miernie odżywione 34—40

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 54—56
Tuczone mięsiste 48—53
Nietuczone dobrze odżywione starsze 42—46
Miernie odżywione 36—40

Krowy
Wytuczone pełnomięsiste 52—60
Tuczone mięsiste 46—50
Nietuczone dobrze odżywione 39—43
Miernie odżywione 14—28

Jatowice
Wytuczone pełnomięsiste 56—60
Tuczone mięsiste 48—54
Nietuczone dobrze odżywione 42—46
Miernie odżywione 36—40

Młodzież
Dobrze odżywione 36—40
Miernie odżywione 32—34

Cielęta
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 84—90
Tuczone cielęta 72—80
Dobrze odżywione 64—70
Miernie odżywione 50—60

OWCE

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 00—00
Tuczone starsze skopy i maciórki 00—00
Dobrze odżywione 00—00

SWINIE (Tuczniki)
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 90—98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 86—92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 80—84
Mięsiste svinie ponad 80 kg. żywej wagi 73—78
Maciory i późne kastraty 74—81

—O—

Co dzień niesie?

Czwartek
9
kwietnia

Dziś:

Wielki

Marji Kleofasowej

Wschód słońca g. 4,55

Zachód słońca g. 18,21

Wschód księż. g. 22,05

Zachód księż. g. 5,41

Pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Środa, dnia 8. 4. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr półw. 4 m/s. Bez chmur. Ciśnienie atmosferyczne 751,8, wilgotność 77 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 7,8, najniższa minus 1,2. Ilość opadu 0 mm. Szron.

LESZNO.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Dziś, w środę, z powodu wakacji polnych droga krzyżowa o godz. 4 wydanie. Prosimy o oddanie kartek w sprawie święcenia potraw po domach w mieście najpóźniej do południa W. Piątku.

Chór Kościelny. Próba z orkiestrą będzie się dziś o godz. 8 wiecz. w kościele, a nie w czwartek, jak było zapowiedziane. Komplet i punktualność konieczna. Dyrygent.

5 groszy — 5 słów — to najtańszy sposób przesyłania życzeń świątecznych za pośrednictwem poczty.

Paczka żywnościowa to najlepszy prezent świąteczny. Już za 50 gr. możesz przesłać krewnym i znajomym paczkę żywnościową do wagi 8 kg.

Jubileusz mistrzowski. Dnia 6. bm. obchodził swoje 25-lecie mistrzostwa fryzjerskiego i perukarskiego p. Tomasz Kuczyński, a 30-lecie pracy zawodowej.

Baczność Rzemieślnicy! Delegaci, którzy jadą na kongres do Warszawy, proszą o wręczenie pieniędzy na podróż. Zł. 1000 do godz. 18-ej u prezesa Stow. ul. Dworcowa 42 II. piętro.

1) Członkom Zarządu Emerytów, Wdów i Sierót Koło Leszno, podajemy do wiadomości, że dnia 9. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim odbędzie się zebranie Zarządu. Z powodu ważnych spraw obecność członków Zarządu jest konieczna.

OSTATNIE NOWOŚCI OBUWIA kupisz najtaniej i najkorzystniej u Z. BALDOWSKIEGO Rynek 4.

1) Zajączek z podarkami wielkanocnymi przybędzie do dzieci w przedszkolu ZPOK. w czwartek, 9. bm. o godz. 11 do ogródka „Jagódki” przy ul. Dąbrowskiego.

1) „Chapla” W Wielkim Tygodniu lekcje śpiewa wypadają. Następną lekcję we wtorek, 14. bm. punkt. o godz. 20 w szkole męskiej, pl. Dr. Metziga. Zarząd.

1) Koło Siarsz. Harcerstwa sekcja żeńska. Zebranie tygodn. dziś w środę 8. bm. odwołuje. Następną zebranie 15. bm. godz. 18-ta. Sekcyjna.

1) K. S. M. Z. 8. bm. g. 8 wiecz. zbiórka zastępu I-go.

Bezczelne włamanie w śródmieściu

Dziś w nocy nieznani złodzieje wypróżnili skład rzeźnicki

Dziś, około godziny 1-szej w nocy, nieznani osobnicy włamali się do składu rzeźnickiego p. Zygmunta przy ul. G. Narutowicza i skradli wędliny oraz szynki wielkanocne jak również w poszukiwaniu za pieniędzmi przeszukali wszystkie szuflady, na szczęście właściciel składu pieniędzy nie przechowuje w domu, dlatego łupem ich padł jedynie przechowywany w kasie złoty pierścionek ślubny, własność małki p. Zygmunta.

Złodzieje chcieli sobie wyprawić bezpłannie wesole Święta Wielkanocne, ale zdaje się, jeszcze przed Wielką Sobotą znajdują się za kratami.

—O—

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Próba z orkiestrą odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w kościele, a nie w czwartek, jak było zapowiedziane. Komplet i punktualność konieczna. Dyrygent.

k) Zw. Inwalidów Woj. Koło Leszno 9. bm. g. 8 uroczyste zebranie i rozdanie święconego w sali Domu Katolickiego. O liczny udział prosi Zarząd.

k) 4 dr. harc. im. St. Czarnieckiego. W Wielki Czwartek gimnastyka nie odbędzie się. W drugie święto o godz. 15 zbiórka drużyny w „Ośrodku”.

1) Miesieczne zebranie Tow. Hód. Gół. Poczt. 8. bm. g. 20 u drh. Lagody ul. G. Narutowicza 3. Zarząd.

k) Koło Studentów. W środę, dnia 8. bm. o godz. 19,15 zebranie w Hotelu Polskim.

—O—

Wczoraj Sąd wydał wyrok

w sprawie nadużyć dokonanych w Kasie Chorych

Wczoraj, t. j. we wtorek, dnia 7. bm. o godzinie 13-ej w sprawie dokonanych nadużyć w wolsztyńskiej Kasie Chorych. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał: osk. Maliszewskiego na 4 lata więzienia oraz na taki sam okres pozbawienia praw obywatelskich; osk. Skotnicka (Mańkowska) na 4 i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego; ponadto mu-

szą oskarżeni zapłacić koszty postępowania karnego i to: osk. Maliszewski 160,— zł, a osk. Mańkowska 320,— zł, jak również 670,— zł kosztów adwokackich i 510 zł kosztów postępowania sądowego i zwrot 37.937,34 zł powództwa cywilnego.

Po ogłoszeniu wyroku osk. Skotnicka zemdlala, a obrońca jej, p. mec. Dr. Opatrny wniósł apelację.

Hertha - Breslau — Polonja - Leszno

Wiadomość o przybyciu niemieckich piłkarzy do Leszna, którzy rozegrają w obydwa Święta Wielkanocne zawody piłkarskie z tut. „Polonją” została przyjęta nie tylko przez kolonję niemiecką z prawdziwą radością, tętnącą patriotyzmem, ale z wielkim uznaniem szerokich rzesz sportowców dla Zarządu K. S. „Polonja”, który nie szczędząc trudu dla dobra sportu polskiego, mimo szalenie wysokich kosztów, organizuje międzynarodowe zawody w Lesznie.

Uroczystość oficjalnego przywitania gości oraz wymiana proporzyczków nastąpi na boisku „Polonji” dnia 12. bm. o godz. 15,30.

Dla efektu całości przygrywać będzie cały zespół orkiestry 17 p. ułanów. Ze względu na rzadką okazję międzynarodowego meczu w Lesznie, zalecamy wszystkim bez wyjątku zobaczenie tego wielkiego ewenementu sportowego. Zawody rozegrane będą w dwóch dniach.

Składy drużyn podamy później.

Informator m. Leszna

FRYZJERZY

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś, w środę, poraz ostatni „KOCHAJ TYLKO MNIE”

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o.
Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

Waga! Wiosna 1936 r. Na święta!

Kapelusze, czapki, krawaty, bieliznę męską, trykoty, rękawiczki, skarpety, szelki, paski, parasole, laski i inne artykuły męskie kupi każdy najlepiej i tanio w znanej firmie

St. Muszkieta, Leszno, Rynek 19

Wielki wybór

Rok zał. 1908.

Najnowsze fasony i kolory

Witam się do wykonywania wszelkich prac dekarzskich.

Wykonuje również reparacje. Wykonanie fachowe. Ceny umiarkowane.

Zborowski - mistrz dekarzski
Leszno, Nowy Rynek 15.

TOREBKI

damskie, portfele, papierońnice, portmonetki, teki, torystry, torebki do śniadań, piórniki, szelki, czapki, szpicruty, biczyska, plecaki. Artykuły dla podróż. Latarnie powozowe oraz wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres mego interesu. Łatwy transport. Wielki wybór. Obsługa rzetelna

A. J. George, mistrz siodlarski
Leszno, Komeńskiego 38, tel. 184. Rok zał. 1822

H. Mauschwitz

LESZNO
M. J. Piłsudskiego 49

poleca

ROWERY i maszyny do szycia — w najlepszym gatunku fabrycznym —
Wózki dziecięce — najlepsze z pośród najlepszych po konkurenc. cenach
PORCELANY i SERWISY szklane — w największym wyborze.
Męskie — damskie i dziecięce parasole w pierwszorzędn. gatunkach
RAKIETY tenisowe — ARTYKUŁY sportowe — wyjątkowo tanio.

Proszę zauważyć moją bogatą wystawę!

Kupię obligacje

pożyczki inwestycyjnej. —
Leszno, Wschowska № 12
skład.

Fortepian

czarny — bardzo tanio na
sprzedaż. Leszno, Marsz.
Piłsudskiego 50, III p. lewo

Kupię domek

z ogrodem w mieście wzgl.
małe gospodarstwo. Zgł.
pism. do eksp. Głosu pod
„Kupię”.

Uczciwy rolnik poszukuje pożyczki

2000 zł

na l. hipotekę na gospodarstwo wartości 20 000 zł. Procent podług umowy. Zgł. pism. do eksp. Głosu pod „Pożyczkę”.

CEGLY

dachówki
dreny
klinkiery

znane ze swej dobroci — dostarcza
z Fabryki Wyrobów Ceramicznych

Przysięka Stara

Sprzedaż w fabryce lub w Poznaniu.

Telefon Kościuszki 23.

M. Czubek

1 S-ka, Poznań, Pierackiego 8

Tel. 36-91—32-12

Tel. 36-91—32-12

Komfortowe 5 pokojowe

mieszkanie, z wygodami
na I. piętrze z ogrodem od
raz do wynajęcia Leszno
Sienkiewicza 20.

Nieruchomość w Lesznie

w pobliżu Rynku, zaraz
korzystnie do nabycia. —
Wiadom. w admin. Głosu.

Stale nowości w płaszczach damskich i męskich

znajdziesz w specjalnym magazynie konfekcji

J. Fabianowski - Leszno - Rynek 33.

Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

Wielm. Pani Dr Fiweger - Szpunarowej
Wielm. Panu Dr. Niczyperowiczowi

za staranną opiekę i szczęśliwie przeprowadzoną ciężką operację ślepiej córki naszej Teodory, uczen. gimn. również Wielebn. Siostram Elżbietkom za troskliwą pielęgnację w czasie choroby, składamy serdeczne podziękowanie.

W. Przybyłowie, Wilkowice.

Na stół Wielkanocny najlepsze
torty marcypanowe, czekoladowe, mocca, ananasowe etc. Specjalność: **torty orzechowe.**

Th. Linke - Leszno

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego nr. 46

Wózki i lalkowe

najnowsze fasony, najniższe ceny w wielkim wyborze poleca

Fa „Bazar Szkolny” - Fr. Piasecki - Leszno
Marsz. J. Piłsudskiego 54. Telefon 16.

Bilans

zamknięcia po dniu 31 grudnia 1935 roku
Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Polskich w Lesznie.

Aktywa	Wyszczególnienie Rachunków	Pasywa
94,45	R-k Kasy	
380,80	R-k Zaległe dzierżawy	
21.253,54	R-k Banków	
4.585,00	R-k Akcji	
293.761,09	R-k Nieruchomości	
466,87	R-k Ruchomości	
	R-k Udziałów	87.177,14
	R-k Hipotek	115.966,77
	R-k Fundusz Rezerwowy	92.330,85
	R-k Fundusz specjalny	13.658,15
	R-k Fundusz do dysp. Rady Nadzorczej	2.000,—
	R-k Nadwyżka do dysp. Walnego Zebrania	9.511,84
320.644,75		320.644,75

Rachunek strat i zysków po dniu 31 grudnia 1935
Spółdz. Mieszkaniowej Urzędników Polskich w Lesznie

Straty	Wyszczególnienie Rachunków	Zyski
3.389,82	R-k Dzierżawy	34.500,30
2.024,50	R-k Procentów	
8.131,71	R-k Kosztów handlowych	
4.480,86	R-k Utrzymania domów	
648,38	R-k Podatków	
220,—	R-k Ubezpieczeń ogólnych	
640,—	R-k Wywozu śmieci	
2.463,47	R-k Opłat kominiarza	
2.965,15	R-k Opłat za wodę i światło	
24,57	R-k Amortyzacja Nieruchomości	
9.511,84	R-k Amortyzacja Ruchomości	
	R-k Nadwyżka do dyspozycji Walnego Zebrania	
34.500,30		34.500,30

Wachowiak, prezes. Heppner, skarbnik
Frackowiak, gospodarz. Plauzewski, sekretarz.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Grotkach — rolnika Wiktora Apolinarskiego i jego żony Józefy, zostanie w drodze egzekucji dnia 25 kwietnia 1936 r. o godz. 10-tej przed poł. wystawiona na przetarg przymusowy przed Sądem Grodzkim, pokój Nr. 46. Nieruchomość rolnicza obejmuje powierzchnię o obszarze 21 ha 29 a 85 m² oraz zabudowanie dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew, stodołę z chlewem i świniami z wozownią. Wartość nieruchomości wraz z żywym i martwym inwentarzem ustalono na 26 300 zł. Nieruchomość na licytacji nie będzie sprzedana niżej 17.540 zł.

WIERZCIEL.

Koszule

wierzchnie

Krawaty

najmodniejsze

Szale

jedwabne

w firmie

A. Dzikowski

Leszno — Rynek 6.

Przybłąkał

się pies-wilk. Odebrać go można u Papieża, ul. Ks. P. Wawrzyniaka.

Na sprzedaż:

bilard franc., płyta marmurowa, licznik automatyyczny, froter elektryczny, i elektrolux z rozpylaczem. Zgłosz.: — Dwór Przybiń p. Rydzyna, pow. Leszno.

Pianino

orzechowe, używane, okazownie do sprzedania.

Betting

Komeńskiego 13.

Mieszkanie

4 pokojowe, komfortowe z przedpokojem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgł.: Leszno — Gabr. Narutowicza 48, m. 4.

Parobek

uczciwy, pilny, może się zaraz zgłosić.

Żakowo Nowe 1.
Prywatne

szezepienie ospowe

Zgłoszenia: w stacji

Opieki nad Dzieckiem

Kąpielnia

przy ul. Lipowej 4 jest czynna każdego dnia od godz. 8 rano do 10 wiecz.

Z poważaniem
Nieżgódka.

ODPADKI
KUCHENNE

jako karmę dla zwierzyny przyjmuje z wdzięcznością
Zwierzyniec w Lesznie.

SIEDMIOKLASOWA KOEDUKACYJNA
Prywatna Szkoła Powszechna Wł. R. Trzeciaka
W LESZNIE

przyjmuje zgodnie z rozporządzeniem władz szkolnych

wpisy

do wszystkich klas (I—VII) dziewcząt i chłopców
od 6-go roku życia i wzwyż — w czasie od 5—8 kwietnia br.

SZKOŁA

jest prawdziwym przyjacielem młodzieży i sumiennym doradcą rodziców w sprawach wychowania,

wychowuje i przysposabia młodzież do praktycznego życia i gimnazjum dbając o porządek, obowiązkowość, sumiennność i wyrobienie charakterów,

dba o zewnętrzne formy towarzyskie, za pomocą osobnych lekcji i praktycznych ćwiczeń zachowania,

daje młodzieży to, co jest najdroższego w życiu młodego Polaka: głęboko zakorzenione, serdeczne uczucia religijne i obywatelskie, co należy do znanej powszechnie opinii,

odciąża przepełnione państwowe i publiczne szkoły powszechne i daje możliwość ulokowania młodzieży ze zlikwidowanych szkół ćwiczących

i zatrudnić może wartościowe jednostki nauczycielskie, będące bezposrednio w higijennych i nieprzepełnionych salach szkolnych,

zasady harcerskie wpaja w serca druchów i drużyn — modraczkę i próbną druż. żeńsk. im. Chrzanowskiej pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli — drużynowych.

Prywatna Szkoła Trzeciaka

posiada z poświęceniem oddane wychowankom siły nauczycielskie — religijny, kat. spoczywa w rękach ulubionego ks. pref. Grzesieka, oraz doświadczone i sprężyste kierownictwo, rozporządza nowoczesnymi urządzeniami i mocami naukowymi, ułatwiającymi młodzieży skuteczne postępy w nauce. Posiada wszelkie uprawnienia szkół państwowych, świetlicę harcerską, scenę teatralną i t. p., wydaje legitymacje ministerjalne na zniżki kolejowe.

Przy Prywatnej Szkole Trzeciaka zaistnieje tak dla rodziców jak i dla młodzieży pierwsza w Lesznie osobna Poradnia psychologiczno-pedagogiczna prowadzona przez specjalistę — psychologa — która udzielać będzie oddzielnie każdego czasu rodzicom i wychowankom — rad i wskazówek — co do nauki i wychowania

Opłaty szkolne i jednorazowe wpisowe bardzo niskie (dla rodziców i ulgi, jak również dla kl. I i II.)

Wpisy: potrzebne dokumenty uczn.: dowód urodzenia, ostatnie świadcz. szk., dowód szczep. ospy. — w kancelarii szkoły przy ulicy Marsz. J. Piłsudskiego 26.

W Wielki Piątek, dnia 10. kwietnia 1936
i Wielką Sobotę, dnia 11. kwietnia 1936
biura nasze pozostaną

zamknięte!

Dla wykupu weksli kasa czynna będzie
w obu dniach w godz. od 10—12 przedp.

Lissaer Vereinsbank

Bank Spółdzielczy z ogr. odp.



PIWA

Kryształ - Słodowe Leszczyńskie
Koziołek i Okocim jasny. Wode sodową poleca

B. ILSKI Leszno

Rynek 37.

Telefon 130

Parcele budowlane

przy boisku „Sokoła” wolne od ciężarów sprzedaży
Plany zatwierdzone. Informacje udziela:

Witold Oyrzanowski,

mierniczy przysięgły LESZNO, M. J. Piłsudskiego
mieszk. 1. — Telefon 130.

Rozpowszechniajcie „Głos”

meble - maty klasieński